Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 66 | Częstochowa, wtorek 19 marca 1946 r. | Rok II.

Roman Grzywnowicz

Rząd emigracyjny w Londynie

Polityka stania „z bronią u nogi"

Reakcja londyńska podporządkowawszy sobie za pośrednictwem Sosnkowskiego Związek Walki Zbrojnej i Wojsko Polskie tworzone przez Andersa — starała się przede wszystkim o to, ażeby te siły zbrojne nie były rzucone do walki przeciwko niemcom po stronie demokracji. Reakcja wiedziała dokładnie, że walka narodu polskiego w oparciu o siłę zbrojną Rosji Sowieckiej doprowadzi w konsekwencji do objęcia władzy w państwie polskim przez masy pracujące. Dlatego też reakcja postanowiła powstrzymywać od walki przeciwko niemcom te siły zbrojne, którymi kierowała. Wydając rozkaz formowania sił zbrojnych uzbrajania ich i ćwiczenia — wydała zarazem polecenie „stania z bronią u nogi" i czekania na dalsze rozkazy. Jaki był tego cel?

Reakcja liczyła na to, że osłabione lub pokonane Niemcy, przed swym upadkiem zdążą poważnie osłabić Armię Czerwoną, zniszczyć gospodarczo Rosję Sowiecką. Wtedy będzie miała możność wyjść z podziemi armia kierowana przez Sosnkowskiego i przy poparciu armii Andersa — umożliwi objęcie władzy w kraju rządowi londyńskiemu. Gdyby się udało zrealizować ten plan — można by było siły wojskowe rzucić podobnie jak w 1920 roku przeciwko Związkowi Radzieckiemu, aby zrealizować marzenia obszarników i kapitalistów o „Polsce od morza do morza" kosztem ujarzmienia mas pracujących Białorusi, Ukrainy i Rosji. Te imperialistyczne plany niedobitków sanacyjnych i całej reakcji polskiej miały być realizowane w okresie „drugiej wojny" przy pomocy Anglii i Ameryki, które to państwa zdaniem reakcji londyńskiej — miały po pokonaniu niemców wraz z niemcami i reakcją całego świata uderzyć na Związek Radziecki. Sosnkowski i Anders razem z Raczkiewiczem postanowili wykorzystywać naród sowiecki do ostatniej chwili, zbrojąc jego kosztem armię polską, żywiąc ją i ćwicząc na ziemiach sowieckich — aby w najodpowiedniejszej do tego chwili przejść na stronę angielską.

Taka „odpowiednia chwila" nadarzyła się w momencie najkrytyczniejszym, gdy ważyły się losy Rosji Sowieckiej, losy demokracji, losy narodu polskiego. Reakcja londyńska sądziła, że oblężenie Stalingradu — moment szczytowy i zwrotny w wojnie ostatniej — przyniesie klęskę Rosji Sowieckiej, dlatego też jest rzeczą niewskazaną ażeby Wojsko Polskie na terenie Z. S. R. R. ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną walczyło przeciwko niemcom wzmacniając tą armię militarnie i moralnie.

Dlatego też Anders za namową czynników reakcyjnych rządu londyńskiego wycofał z terenu Z. S. R. R. polskie siły zbrojne udając się wraz z nimi na Bliski Wschód. Ten czyn hańbiący był ukoronowaniem nienawiści reakcji do wschodniego sąsiada nienawiści do demokracji, ten czyn był chęcią skłócenia dwu narodów i przygotowaniem odpowiedniego podłoża moralnego pod upragnioną krucjatę antysowiecką. Delegatury londyńskie działające w kraju starały się nie dopuścić do zjednoczenia narodu prowadząc walkę przeciwko elementom demokratycznym nie cofając się przed prowokacjami i bratobójstwami. Działalność delegatur londyńskich w kraju polegała przede wszystkim na wmawianiu w społeczeństwo, że Rosja Radziecka jest wrogiem Polski, że demokracja jest zaprzeczeniem wolności i swobód, a demokraci — wrogami Polski, których trzeba tępić. Ułatwiało im tą akcję posiadanie w swych szeregach członków różnych ugrupowań politycznych, którzy stojąc w opozycji do sanacji w Polsce przedwrześniowej — stali na czele partii i stronnictw w tym celu, aby nie dopuścić mas pracujących do opanowania rządów w kraju. Przy pomocy tych lokai obszarniczo-kapitalistycznych z Polskiej Partii Socjalistycznej, ze Stronnictwa Ludowego, z Chrześcijańskiej Demokracji i innych stronnictw politycznych — udawało się reakcji londyńskiej — robotników, chłopów i inteligencję pracującą opanowywać i czynić posłusznymi rozkazom Londynu.

Po śmierci Sikorskiego utworzył się w Londynie nowy rząd, którego premierem został ob. Mikołajczyk. Rząd ten był kopią rządu sanacyjnego z tą tylko różnicą, że dawna opozycja znalazła w rządzie tym wygodne fotele.

Do rządu tego obok „ludowca" Mikołajczyka weszli „socjaliści" spod znaku W. R. N. Kwapiński, Ciołkosz weszli Ozonowcy, weszli panowie spod znaku „mieczyka" **zastępującego hitlerowską swastykę — na wzór** *wyglądało to tak, jak gdyby w Londynie powstawał rząd będący rzeczywiście wyrazicielem „woli całego narodu" i wszystkich warstw społecznych.*

Wewnętrzne tarcia dające się zaobserwować w łonie tego rządu — nie były bynajmniej dowodem różnicy poglądów na zasadnicze sprawy, lecz wynikiem osobistych ambicji i gier personalnych. Wszyscy jednak byli jednomyślni — kiedy chodziło o walkę z rodzącym się obozem demokratycznym w Polsce, wszyscy oni jednako dążyli do „mocarstwowości Polski" kosztem ujarzmiania innych narodów, wszyscy tchnęli jednaką nienawiścią do Związku Radzieckiego.

W nienawiści i zaślepieniu posunęli się do tego, że szli na rękę propagandzie niemieckiej współpracując z nią w okresie tragicznej dla narodu hecy katyńskiej zagranej po mistrzowsku przez bandytów hitlerowskich — wmawiając w naród, że masowy mord dokonany przez niemców — jest dziełem sowieckim.

(Dokończenie nastąpi)

Manifestacja braterstwa polsko-jugosłowiańskiego

WARSZAWA (PAP). — O godz. 10-ej rano dnia 17 marca b. r. w Pałacyku Myśliwskim w Parku Łazienkowskim w Warszawie odbyła się uroczystość odznaczenia członków Rządu R. P., działaczy politycznych i wojskowych orderami jugosłowiańskimi przez marszałka Tito. Marszałek Tito po przywitaniu się z przybyłym marszałkiem Żymierskim, ministrami i generalicją, przemówił do zebranych.

„Panie Marszałku, Panowie Ministrowie i Oficerowie Wojska Polskiego! Prezydium Skupsztyny Ludowej Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej upoważniło mnie, ażebym tutaj wręczył odznaczenia za zasługi i wysiłki Wasze w czasie wojny w walce przeciwko wspólnemu wrogowi, a także odznaczenia za udział Wasz w pracy dla zbliżenia i pogłębienia stosunków pomiędzy Jugosławią a Polską. Losy naszych krajów były w okresie wojny bardzo podobne. Rozwój i dążenia naszych krajów w okresie pokojowym również są podobne. Narody jednego i drugiego kraju losy swoje wzięły w swoje ręce, pragną one rządzić sobą same, dążą one do usunięcia tego wszystkiego, co swego czasu narody słowiańskie dzieliło. Względy geograficzne nie przeszkadzają w naszym zjednoczeniu duchem w naszej współpracy w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i politycznej. Pomimo, że osiągnęliśmy zwycięstwo nad wspólnym wrogiem, przed nami stoją jeszcze wielkie trudności — musimy podjąć się wielkich wysiłków, aby naprawić wszystko to, co nam zniszczyła wojna, abyśmy dźwignęli nasze kraje z ruiny. To zadanie ułatwi nam współpraca naszych narodów w okresie pokojowym, która powinna być jeszcze ściślejsza. Wręczając Wam odznaczenia wyrażam uznanie nie tylko dla Waszych zasług dla Narodu Polskiego w okresie wojny i obecnych wysiłków w okresie pokojowym, ale wyrażam też sympatię Narodów Jugosławii dla Narodu Polskiego, jego Rządu i Wojska. Jest to skromna nagroda, ale wierzę, że przysłuży się ona do wzmocnienia i pogłębienia naszych wzajemnych stosunków. Niech żyją Narody Jugosławii i Polski!"

Po przemówieniu marszałka Tito nastąpiła uroczystość wręczenia orderów. Prezydium Skupsztyny L. F. R. Jugosławii przyznało premierowi Osóbce-Morawskiemu Order Wyzwolenia Narodowego. Marszałka Żymierskiego udekorował marszałek Tito najwyższym jugosłowiańskim odznaczeniem wojennym — Orderem Narodowego Bohatera oraz Gwiazdą Partyzancką I stopnia. Orderami "Za zasługi dla ludu" I stopnia odznaczeni zostali ministrowie: Rzymowski, Raczkiewicz, Rabanowski, Jędrychowski, Kowalski, podsekretarz stanu Berman i ambasador Wende. Orderami Braterstwa i Jedności I stopnia odznaczeni zostali wiceprezydent K. R. N. Barcikowski, wiceministrowie: Modzelewski, Kruczkowski, Waruk-Michalski, Mietkowski, minister pełnomocny Olszewski, dyrektor Kancelarii Prezydium K. R. N. dr. Walawski i prof. Michałowicz.

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego, wyżsi dowódcy Wojska Polskiego, generałowie: Spychalski, Korczyc, Świerczewski, Popławski, Strażewski, Jaroszewicz, Masor, Świetlik i Jóźwiak odznaczeni zostali Gwiazdą Partyzancką I stopnia i medalem „Za odwagę". Ponadto szereg osób zasłużonych w nawiązaniu współpracy polsko-jugosłowiańskiej otrzymało order „Za zasługi dla ludu" II stopnia. Kilkunastu oficerów W. P. i wybitnych partyzantów z okresu wojny otrzymało Gwiazdę Partyzancką II stopnia wzgl. medal „Za odwagę".

Po uroczystości dekoracji zabrał głos minister Rzymowski, który powiedział, że uważa tę uroczystość za dowód uznania Narodu Jugosłowiańskiego dla walki i pracy demokratycznej Polski. Marszałek Żymierski przemawiając w imieniu odznaczonych oficerów Wojska, powiedział, że dumni są oni z faktu odznaczenia ich wysokimi orderami przez marszałka Tito, który nie tylko dla Jugosławii, ale i innych walczących o wolność narodów stał się symbolem walki i bohaterstwa. W najcięższych czasach, wbrew wszystkim przeszkodom, prowadził on swój naród do wielkiego zwycięstwa. Odznaczenie to przyjmuję z rąk marszałka Tito jako symbol przyjaźni naszych narodów.

O godz. 11-tej odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji ministrów i wojskowych Jugosławii przez Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta. W obecności marszałka Żymierskiego, członków Rządu, generalicji Prezydent Bierut zwrócił się do gości jugosłowiańsikch z krótkim przemówieniem, w którym podkreślił elementy zbliżające nasze bratnie narody, po czym wręczył gościom jugosłowiańskim ordery, przyznane przez Prezydium K. R. N. Ambasador Jugosławii Ljumovic odznaczony został orderem Polonia Restituta III klasy, minister Dżilas i minister Ribnikar Krzyżem Grunwaldu II klasy. Minister Velebic i Stefanovic orderami Polonia Restituta III klasy. Ponadto wyżsi oficerowie towarzyszący marszałkowi Tito, w tej liczbie wybitni partyzanci Jugosławii, otrzymali ordery Virtuti Militari III, IV i V klasy oraz Krzyże Walecznych.

W imieniu odznaczonych Jugosłowian na zakończenie uroczystości przemówił min. Velebic.

*

WARSZAWA (Ant. wł.) — W dniu wczorajszym marszałek Józef Broz-Tito przyjął w Warszawie defiladę Wojska Polskiego i organizacyj.

O godz. 12-ej na trybunie, udekorowanej herbami Polski i Jugosławii, otoczonej lasem chorągwi polskich i jugosłowiańskich, zjawił się marszałek Tito w towarzystwie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej — Bolesława Bieruta, wicepremiera Rządu Jedności Narodowej Gomółki, ministrów Rzymowskiego i Modzelewskiego oraz pierwszego wiceministra Obrony Narodowej gen. dyw. Spychalskiego. W honorowych lożach bocznych zasiedli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i generalicji. Wstępującemu na trybunę Marszałkowi bratniego narodu jugosłowiańskiego licznie zgromadzone tłumy publiczności zgotowały serdeczną owację.

Defiladę otworzyła grupa oficerów 1-ej Dywizji W. P., następnie przemaszerowała kompania sztandarowa 1 pułku piechoty, po czym defilowała 1-sza Dywizja W. P., a następnie pułk artylerii lekkiej. Po przejściu wojska rozpoczęła się defilada organizacyj społecznych, którą rozpoczęło harcerstwo a następnie poczty sztandarowe młodzieży szkolnej. Dziarską postawą wyróżniła się młodzież z O. M. TUR'u. Następnie przemaszerował ZWM, a po nim delegacje PCK oraz delegacje PPS i PPR. Defiladę zamknęły oddziały Straży Ogniowej oraz delegacja Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Atmosfera, panująca w czasie defilady, wykazała całą głębię szacunku, jaką Polacy żywią do marszałka Tito. Pod koniec uroczystość stała się potężną manifestacją przyjaznych uczuć narodu polskiego do bratniego narodu jugosłowiańskiego.

WARSZAWA (Ant. wł.) — W dniu wczorajszym marszałek Michał Rola Żymierski wydał na cześć marszałka Jugosławii Józefa Broz-Tito uroczysty obiad w warszawskim klubie oficerskim. Na obiedzie obecni byli: Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut, członkowie Rządu Jedności Narodowej, członkowie korpusu dyplomatycznego i attachés wojskowi państw sprzymierzonych. Krótkie, gorące przemówienia na cześć Dostojnego Gościa wygłosili: Prezydent Bierut, marszałek Rola-Żymierski, pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Spychalski oraz szef sztabu generalnego gen. broni Korczyc. — Z przedstawicieli państw zagranicznych przemawiali ambasadorowie Francji i Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając na przemówienia marszałek Broz-Tito wzniósł okrzyk na cześć demokratycznej Polski i odrodzonego Wojska Polskiego oraz na cześć wiecznego sojuszu państw słowiańskich.

Trygve Lie o współpracy pokojowej

LONDYN. — W dniu wczorajszym sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, w przededniu swego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych wygłosił przemówienie do narodu brytyjskiego. Oświadczył on, że nie poto wyszliśmy zwycięsko z wojny, aby znaleźć się wobec trudności nie do zwalczenia. Istniejące różnice światopoglądów i rozbieżności interesów muszą zostać odsunięte na plan dalszy w obliczu milionów głodujących ludzi. Każdy z nas musi obecnie poświęcić całą swoją intelegencję i całą energię życiową dla dobra bliźnich. Trygve Lie zwrócił się do narodu brytyjskiego, aby z całym sercem i z tą samą odwagą i wytrwałością, z jaką walczył z państwami osi, przystąpił obecnie do kampanii pokojowej. „Sytuacja jest trudna — oświadczył na zakończenie sekretarz generalny ONZ — ale przezwyciężymy ją, o ile walczyć będziemy w ten sam sposób w jaki walczyliśmy podczas wojny".

Oświadczenie Bevina i Byrnesa

LONDYN (BBC). — Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył w sobotę wieczorem, że celem jego polityki jest zapewnienie pokoju na całe pokolenia.

„Nie uczynię niczego — oświadczył minister — co by miało związek z jakąkolwiek agresją. W obecnym czasie wszystkie państwa, nie oglądając się na tradycję i względy historyczne, powinny wyrzec się wielkiej agresji i wojny nerwów".

„Stosunki pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim" — mówił w dalszym ciągu Bevin — „ułożą się o ile państwa ustosunkują się do nich cierpliwie, a nie dogmatycznie. Rząd Wielkiej Brytanii nie ma nic wspólnego z przemówieniem Churchilla, wygłoszonym w Fulton w Stanach Zjednoczonych. Polityka Wielkiej Brytanii została określona w parlamencie, kiedy mówiłem o koncepcji przedłużenia traktatu przyjaźni pomiedzy Wielką Brytanią a ZSRR na 50 lat. Mówiłem to wówczas jak najbardziej poważnie i będę dążył do urzeczywistnienia swoich słów. Stosunki moje z Wyszyńskim są bardzo dobre. Nie traci się przyjaciół na skutek energicznego wypowiadania swoich poglądów".

Przemówienie swoje minister Bevin zakończył apelem o wykluczenie metody agresji z polityki międzynarodowej oraz słowami: „Dajmy naszemu staremu światu sposobność do uspokojenia się".

WASZYNGTON. — Według sobotniego oświadczenia amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa, polityka Stanów Zjednoczonych idzie po linii polityki ONZ. Amerykańskie siły zbrojne będą użyte tylko wtedy gdy ONZ uzna to za potrzebne. Stany Zjednoczone nie zamierzają zawierać sojuszu z Wielką Brytanią przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

DEMENTI IRAŃSKIEGO MINISTRA WOJNY

TEHERAN. — Irański minister wojny Achmedi oświadczył, iż na skutek niezrozumienia wypowiadanych przez niego słów przez tłumacza, zostały one podane światu niezgodnie z prawdą. Minister zaprzecza jakoby oświadczył, że wojska radzieckie zagrażają Teheranowi, jak również zaprzecza jakoby wyraził opinię, że sprawa Persji ma być przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa.

Bilans gospodarczy Polski

Co mówi Prezes Centr. Urzędu Planowania ob. Bobrowski o przyszłości gospodarczej Polski

(j) Na kursie aktywistów P. P. S. w Warszawie ob. Bobrowski, wybitny ekonomista, wygłosił referat, w którym omówił ciekawe problemy gospodarcze mogące zainteresować czytelników. Podajemy najważniejsze momenty przemówienia.

Na wstępie ob. Bobrowski zaznacza: Stwierdzam, że znamieniem każdej partii, a zwłaszcza rządzącej powinien być optymizm, ale i odwaga do stwierdzenia niepowodzeń i błędów. Dlatego silnie będę akcentował czarne strony obrazu naszej rzeczywistości. Wiemy jakie są nasze sukcesy, ale musimy wiedzieć, co nie jest naszym sukcesem.

Pisze się i mówi ciągle, że Polska jest krajem, który najwięcej ucierpiał podczas wojny. Czy to jest prawda? Czy też może jest to tylko stunt propagandowy, obliczony na efekt w kraju i zagranicą.

Polska najwięcej ucierpiała w czasie wojny

Jeżeli weźmiemy poszczególne elementy zniszczeń w sensie gospodarczym, dokonanych przez okupanta w Polsce, to stwierdzimy, że zniszczenia te mają znaczenie podwójne: człowieka i aparatu wytwórczego. W zakresie wyniszczenia ludności Polska jest krajem, w którym procentowo do posiadanej ludności straty są największe. Ani Z. S. R. R., Jugosławia ani nawet Grecja w której straty są zbliżone do naszych, nie mogą się pod tym względem równać z nami. Należymy do grupy 3 — 4 narodów, których straty są największe. Niemcy wymordowali około 7 milionów ludności polskiej.

Wymordowano inteligencję i rzemieślników

Masowe morderstwa w Polsce skupiały się na specjalnych środowiskach, gospodarcze konsekwencje tego wystąpiły nieproporcjonalnie. Na przykład w rolnictwie nie odczuwa się poważniejszego braku sił wykwalifikowanych, niezbędnie potrzebnych do utrzymania w pełni zdolności wytwórczej. Wymordowanie całego szeregu rzemieślników dla odbudowy przemysłu fabrycznego jest głęboką stratą. Akcja terroru przede wszystkim dotknęła miasta, ugodziła w Żydów i nie ominęła polskiego świata nauki (Żydzi reprezentowali cały szereg rzemiosł i wolnych zawodów, których w chwili obecnej odczuwamy brak w gospodarce narodowej). Straty w tej dziedzinie nie prędko dadzą się zastąpić, jest to bolesny brak w dziedzinie aparatu gospodarczego. Jeżeli chodzi o straty w aparacie państwowym, to porównania z zachodnią Europą być nie może. Duże są nasze straty w wykwalifikowanych kadrach robotniczych. Jako przykład może służyć Łódź, gdzie 60 — 70 proc. zatrudnionych to robotnicy nowozatrudnieni, o odpowiednio niższym przygotowaniu zawodowym.

Warszawa nie będzie centrum przemysłowym

Zachodnia Europa w okresie uwalniania nie poniosła zbyt dużych strat. U nas walki miały specjalnie zaciekły charakter, zniszczony został cały szereg miast. Zniszczona Warszawa — to jest nie tylko zniszczenie miasta stolicy, ale i ośrodka przemysłowego. Warszawa była największym ośrodkiem wytwórczym o różnorodnym charakterze produkcji. Przemysł wytwórczy, chałupnictwo, rzemiosło, przemysł mechaniczny, precyzyjny, konfekcja — w ogóle bogaty wachlarz gałęzi. W obecnych warunkach gospodarczych Warszawa nie będzie odbudowana jako ośrodek przemysłowy, funkcje jej przejmie bogato uprzemysłowiony Śląsk, dysponujący na miejscu zapasami surowca i energii. Pod tym względem nie może się z nami równać żaden inny kraj.

Masowe ruchy ludności

Dochodzi u nas czynnik nieznany w całym szeregu krajów, masowa emigracja. Co to znaczy w życiu gospodarczym „masowa emigracja", której mamy dokonać? Jeżeli przed wojną było w Polsce 35 milionów to obecnie mamy 23 mili. ludności. Na terenach wschodnich przebywa jeszcze 1 mili. taka sama cyfra na zachodzie. Mieliśmy 5 mili. z repatriacji zagranicznej z czego połowa wróciła, a połowa ma wrócić. Poza tym istnieje zagadnienie emigracji wewnętrznej na ziemie odzyskane, gdzie musi się przenieść ludność wiejska. Jeden człowiek na trzech musi w kraju zmienić miejsce zamieszkania w ciągu lat 1945, 46, 47. Połowa obywateli polskich musi w okresie powojennym przesiedlić się i zacząć nowe życie.

Jeżeli uwzględnimy, że ludzie ci muszą zmarnować na likwidację starych mieszkań, przeprowadzkę, rozpoczęcie pracy w nowych warunkach, pewien niezbędny okres czasu, to nie jest przesadą powiedzieć, że przez pół roku 1/3 ludności znajduje się w okresie ukrytego bezrobocia. Jest to niespotykany w dziejach fakt, — emigracja u nas odbywa się na skalę nieznaną w nowoczesnej historii. To jest jedna strona medalu. Druga strona to korzystne perspektywy.

Wygodna granica morska

Po okresie przejściowym mamy warunki rozwojowe nie dające się absolutnie porównać z rokiem 1939. Duża granica morska — nowoczesne porty morskie w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie. Posiadany aparat portowy po załataniu ran wojennych będzie w stanie spełnić całkowicie swe zadania. Wygodny kształt granicy morskiej pozwala na rozwinięcie w rozmiarach nieznanych dawniej rybołóstwa, sprzyja żegludze. Uregulowana Odra i Wisła sprzyjają żegludze śródlądowej, poważnie odciążą nasz transport kolejowy. Połączenie Odra — Dunaj, przy pomocy projektowanego kanału połączy Europę północną z Bałkanami. Polska stanie się krajem tranzytowym. Równocześnie istnienie wielkiego systemu wodnego Wisła — Odra stwarza warunki do taniej i wygodnej żeglugi śródlądowej. Zamiast martwej dla naszego eksportu przed wojną granicy wschodniej mamy dziś dzięki porozumieniu ze Związkiem Radzieckim pokaźne, co prawda na razie chaotyczne jeszcze, ale tym nie mniej potężne obroty handlowe.

Zmieni się oblicze kraju

W okresie 10 lat kraj stanie się przemysłowo-rolniczym, a nie, jak to było dawniej, rolniczo-przemysłowym. Staniemy wobec zagadnienia przerzucenia znacznego procentu ludności wiejskiej do fabryk, kopalń i hut. Zniknie przeludnienie wsi, zamiast 80 ludzi na km. będzie mieszkać 50 ludzi.

2.500 chorych parowozów

Stan naszego kolejnictwa w dziedzinie taboru dochodzi do cyfry przedwojennej, posiadamy około 5.000 parowozów, nie są one jednak w stanie wykonać zleceń naszego przemysłu, który potrzebuje większego tonażu aniżeli przed wojną. 2.500 parowozów wymaga remontu. Przed wojną nasz tabor kolejowy wydzierżawialiśmy zagranicy — obecnie pomimo, że posiadamy znaczną część wagonów w remoncie, koleje nasze wykonują tono-kilometraż przedwojenny. Wydobycie węgla doszło do poziomu przedwojennego. W trzech dziedzinach życia gospodarczego osiągnęliśmy poziom przedwojenny to jest: w wydobyciu węgla, w życiu energii elektrycznej i komunikacji.

Trzeba podkreślić, że cyfra 100 proc. odpowiadająca warunkom z 1939 r. jest ułamkiem możliwości naszego przemysłu.

Jedna fabryka wagonów produkuje ¾ całej produkcji z 1939 r.

Ilość wagonów kolejowych w krótkim czasie się powiększy. Jedna tylko fabryka Hoffmana będzie produkować więcej aniżeli wynosiła cała nasza produkcja w Polsce. Produkcja f-my Cegielski będzie 2 do 2 i pół razy większa. Od tygodnia zaczęto demontować fabrykę benzyny syntetycznej przeznaczonej dla Polski, która jednak będzie zdolna do produkcji po dwóch latach. Posiadamy olbrzymie zapasy węgla brunatnego, który da się wykorzystać do produkcji benzyny syntetycznej. Posiadamy olbrzymie zapasy miału węglowego, który da się wykorzystać do produkcji energii elektrycznej. Energia elektryczna wysłana w głąb kraju i eksportowana za granicę (sic) nie zużyje w całości powstających zapasów miału. Projektuje się zastąpienie siły w miastach przez elektrownie centralne wysyłające prąd nawet do ośrodków wiejskich. Wieś nasza zostanie zelektryfikowana.

Cośmy stracili i cośmy zyskali

Straciliśmy obszary gospodarcze nie dające się porównać z ziemiami odzyskanymi na zachodzie. Oddaliśmy chaty drewniane z prymitywną gospodarką rolną, uzyskiemy nowoczesne wsie o murowanych budynkach, z nowoczesną gospodarką opartą o naukowe podstawy. Otrzymujemy o wiele więcej warte tereny węglowe i przemysłowe na Dolnym Śląsku. Tereny najbogatsze w Europie. Unormowane granice, jednolite pod względem narodowościowym państwo, równowaga pomiędzy rolnictwem, a przemysłem. Jesteśmy w sytuacji człowieka, który bezwarunkowo dokonując wielkiego wysiłku, może całkowicie zmienić swoje warunki, który natomiast popełniając błąd i nie podejmując wysiłku, nigdy nie zwalczy trudności.

Kazimierz Jurek.

Gen. Anders u premiera Attlee

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym Anders odbył konferencję z premierem Attle i ministrem Bevinem. Anders przybył w towarzystwie dowódców wojsk lądowych i lotniczych. Na konferencji omówione zostały wszystkie sprawy związane z demobilizacją polskich sił zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim.

W dniu wczorajszym 1.500 żołnierzy polskich płci męskiej i żeńskiej odpłynęło z Wielkiej Brytanii do Polski via Gdańsk.

LONDYN (Reuter). — Zdaniem polskich kół wojskowych w Rzymie Anders w rozmowie z Bevinem podkreślił z naciskiem, że repatriacja żołnierzy II Korpusu do kraju utrudnia utrzymanie dyscypliny w Korpusie.

PARYŻ. — Źródła francuskie podają, że wśród t. zw. „niepewnych" oficerów dymisjonowanych przyjmuje się oficerów z NSZ-towskiej brygady świętokrzyskiej, znajdującej się na terenie strefy okupacyjnej amerykańskiej pod Norymbergą.

LONDYN (Reuter). — W brytyjskiej Izbie Gmin poseł Zilliacus poruszył sprawę pism, wydawanych przez propagandę armii Andersa we Włoszech. W piśmie „Orzeł Biały" znalazła się np. odezwa Arciszewskiego, w której utrzymuje on, że jest jedynym prawowitym premierem Polski, a Raczkiewicz jest jego zastępca. Rządowi Jedności Narodowej „Orzeł Biały" grozi interwencją armii Andersa. Inne pismo „Żołnierz Polski" pisze, że Anders musi wszelkimi siłami bronić się przed demobilizacją, gdyż czeka go epokowe zadanie „wyzwolenia Polski".

Kończąc swoją interpelację poseł Zilliacus zapytał: „Jak długo jeszcze rząd brytyjski będzie wydawał 2.000 funtów szterlingów dziennie na utrzymanie armii Andersa — zdecydowanie wrogo nastawionej do Związku Radzieckiego".

—o—

ZEBRANIE OFICERÓW I MARYNARZY POLSKICH W LIVERPOOLU

LONDYN (PAP). — W dniu 17 b. m. na statku S/S Sobieski w Liverpoolu odbyło się zebranie delegatów związku oficerów polskich marynarzy handlowych i związku zawodowego marynarzy w Londynie.

Goering złodziejem dzieł sztuki

MOSKWA (Ant. wł.) — Wczoraj na porannym i wieczornym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze przesłuchiwano podsądnego Goeringa. Goering zeznał, że odegrał czołową rolę w przyłączeniu Austrii do Niemiec. Oświadczył on cynicznie, że przyłączenie Austrii do Niemiec jest „dziełem jego rąk".

Goering, broniący swego życia przed Trybunałem Międzynarodowym, zakończy w dniu dzisiejszym swe zeznania. Jedną z rewelacyj tych zeznań stanowiących mieszaninę megalomanii i cynizmu, jest przyznanie się Goeringa do autorstwa planu wypróbowania lotnictwa niemieckiego w Hiszpanii. Goering oświadczył, że on to nalegał na Hitlera, aby udzielić pomocy lotniczej gen. Franco, gdy ten zwrócił się o nią do rządu Rzeszy.

NORYMBERGA. — Na piątkowym posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego zeznawał Herman Goering. Oświadczył on cynicznie, że Hitler i on dzielili się zrabowanymi dziełami sztuki. Goering nowoczesne obrazy od razu sprzedawał, gdyż kolekcjonował jedynie dzieła starych mistrzów. Goering występował wobec Trybunału w roli mecenasa sztuki. Mówił np., że lotnikom niemieckim kazał oszczędzać francuskie kościoły gotyckie w czasie nalotów.

Goering twierdzi, że pomiędzy Hitlerem i Mussolinim istniały poważne różnice zdań na temat Bałkanów. Hitler uważał, że atak na Grecję jest niewskazany. Mussolini jednak postawił go przed faktem dokonanym, zawiadamiając o rozpoczęciu marszu na Ateny.

Hitler już w 1941 r. przewidział inwazję sprzymierzonych w północnej Francji. — Zarówno Hitler, jak i Goering byli przekonani, że alianci chowają w zanadrzu poważne atuty, nie przestawali jednak w dalszym ciągu dążyć do pokonania Wielkiej Brytanii — „największego wroga Rzeszy".

Zapytany o lynch na lotnikach brytyjskich Goering obwinia o nie Hitlera, twierdząc, że lotnicy niemieccy stawali nieraz w obronie lotników brytyjskich a Hitler, dowiedziawszy się o takich faktach, kazał lotników niemieckich ukarać.

Na zakończenie swoich zeznań Goering powiedział: „Wojna totalna nie może się liczyć z prawem międzynarodowym".

KESSELRING O BOMBARDOWANIU MIAST W POLSCE

NORYMBERGA (PAP). — W czasie zeznań b. marszałka Kesselringa, który został sprowadzony do Norymbergi jako świadek odwodowy Goeringa, prokurator angielski Tyfe zadał mu szereg pytań, dotyczących zdradzieckiej napaści niemieckiego lotnictwa na otwarte miasta polskie w dniu 1 września 1939 roku. Oskarżyciel, wspomniał o bombardowaniu Warszawy i wyliczył wszystkie tego dnia zbombardowane miasta polskie. Kesselring oświadczył, że miast polskich nie bombardowano; obrzucono bombami tylko obiekty wojskowe i komunikacyjne, a lotnictwo niemieckie miało dokładne dane od wywiadu o rozplanowaniu tych obiektów w terenie. Prokurator Tyfe twierdził jednak, że naloty na miasta polskie miały miejsce, a celem ich było złamanie postawy i oporu narodu polskiego. Na co Kesselring odpowiedział podniesionym głosem: „Jeżeli moje oświadczenie, jako starego żołnierza, że miasta polskie nie były bombardowane, nie znajduje wiary, to uważam moje dalsze zeznania za bezcelowe". Tak wygląda prawda o sposobie prowadzenia wojny w ustach niemieckich generałów i marszałków.

TASS DEMENTUJE PLOTKI

MOSKWA (TASS). — Agencja radziecka podaje do wiadomości, że komunikat opublikowany w prasie amerykańskiej, dotyczący ruchów wojsk radzieckich w kierunku Teheranu, nie odpowiada rzeczywistości.

Przed wyborami w Grecji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że greckie partie lewicowe bojkotujące wybory wyznaczone na dzień 31 marca wysłały wspólne oświadczenie do premierów i ministrów spraw zagran. Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji z prośbą o okazanie pomocy w niedopuszczeniu do tego, aby wybory zamieniły się w farsę. Oświadczenie stwierdza, że obserwatorzy zagraniczni nie są w możności przeszkodzić fałszowaniu list wyborczych i nie mogą usunąć wpływów faszystowskich z aparatu państwowego.

ATENY (Reuter). — Rząd grecki zakazał wszelkich zebrań i demonstracyj w związku ze zbliżającym się terminem wyborów.

8000 cywilnych pracowników placówek brytyjskich w Grecji zastrajkowało. Strajkujący zażądali podwyżki płac i usunięcia z funkcyj urzędniczych jeńców niemieckich.

LONDYN (BBC). — Greckie polityczne stronnictwa lewicowe zaapelowały do Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii o spowodowanie przesunięcia terminu wyborów z dnia 31-go marca na czas późniejszy.

LONDYN — W Atenach od ub. tygodnia strajkują robotnicy zakładów gazowych. Robotnicy innych gałęzi przemysłu znacznie zwolnili tempo pracy.

LONDYN. (PAP) — Agencja Reutera donosi z Aten, że banda złożona ze skrajnych elementów lewicowych, napadła na miasteczko w pobliżu Arta w Epirze i uprowadziła około 13 zakładników.

W śródmieściu Aten doszło do zbrojnego starcia między komunistami a anarchistami należącymi do partii Chi.

SYTUACJA NA WĘGRZECH

LONDYN (BBC). — Partia drobnych agrariuszy na Węgrzech, przychylając się do żądania lewicy, postanowiła usunąć ze swych szeregów 20 członków.

Przywódca partii premier węgierski Tildy oświadczył, że partia jego nie sprzeciwia się upaństwowieniu najważniejszych gałęzi przemysłu na Węgrzech.

LONDYN (BBC). — Na Węgrzech wewnętrzna sytuacja polityczna jest bardzo napreżona. Stronnictwa lewicowe zażądały od partii drobnych agrariuszy usunięcia 60 członków, opierając się na stwierdzeniu, że są oni reakcjonistami. Partia drobnych agrariuszy nie chce zgodzić się na to żądanie wobec czego lewicowcy postawili ultimatum, że o ile do godz. 10 rano w dniu wczorajszym żądanie ich nie zostanie spełnione, rząd węgierski rozpadnie się.

BUDAPESZT (Tass). — Trybunał Ludowy w Budapeszcie skazał na śmierć przez rozstrzelanie b. przywódcę partii narodowo-socjalistycznej na Węgrzech Ruszkaya, który w oddziałach SS dosłużył się stopnia generała.

W Budapeszcie wykonano wyrok śmierci na b. ministrze sprawiedliwości Budińskim.

PREMIER CZESKI KONFERUJE Z GŁÓWNODOWODZĄCYM RADZIECKIM

LONDYN (BBC). — Premier rządu czechosłowackiego dr. Firlinger odbył konferencję z gen. Kolczenko, głównodowodzącym oddziałów Armii Czerwonej, przebywających w Czechosłowacji. Tematem konferencji był powrót do kraju wojsk radzieckich.

SAMOBÓJSTWO MODELA

LONDYN — Pułkownik niemieckiego sztabu generalnego zawiadomił kwaterę główną wojsk sprzymierzonych w Niemczech okupowanych, że marszałek Model zastrzelił się w kwietniu ub. r. Jest to pierwsza wiadomość o losach gen. Modela po rozbiciu jego armii w Zagłębiu Ruhry.

—o—

W kilku wierszach

Washington. — Amerykański Departament Stanu Rolnictwa wysyła misje do Tokio mająca na celu zbadanie możliwości zmniejszenia dostaw pszenicy dla Japonii.

Czung-King. — Według nowej konstytucji chińskiej Tybet ma uznać nad sobą władzę zwierzchnią Chin.

Warszawa. — Rokowania handlowe w sprawie wymiany towarów pomiędzy Polską a Szwajcarią zostały zakończone. Głównym produktem dostarczanym Szwajcarii jest węgiel.

Paryż. — Burmistrz Verdun wręczył amerykańskiemu ambasadorowi medal dla prezydenta Trumana, który w pierwszej wojnie światowej brał udział w walkach pod Verdun jako kapitan artylerii.

Artykuły włókiennicze i obuwie na kartki

Na mocy Rozporządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu wprowadzone zostaną z dniem 1 kwietnia r. b. na terenie całego państwa karty odzieżowe dla posiadaczy kart żywnościowych I kategorii. Podstawą otrzymywania przydziałów odzieżowych i obuwia będzie karta odzieżowa, zawierająca określoną ilość punktów. Normy przydziałów są następujące (na okres półtora roku): wełny płaszczowej, ubraniowej, sukienkowej lub gotowych wyrobów z tego materiału w ilości 3 metrów (42 punkty na okres jednego roku): a) bawełny lub artykułów bawełnianych w ilości 8 metrów przy pojedyńczej szerokości 70 cm — 8 metrów (56 punktów), b) wyrobów dziewiarsko-pończoszniczych w ilości 4 szt. (46 pkt.) i c) obuwia skórzanego 1 para (30 pkt.).

Osoby, które otrzymały obuwie brezentowe, mają prawo otrzymać w następnym kwartale za 20 punktów artykuły bawełniane lub trykotowe. Jeżeli przydzielone towary nie wyczerpnią ilości punktów podanych wyżej, posiadacz karty odzieżowej otrzyma równowartość niewyzyskanej ilości punktów w następujących towarach:

Tkaniny szer. 70 cm — 7 pkt., za każde następne 10 cm — 1 pkt., koszule męskie z rękawami — 21 pkt., bez rękawów — 14 pkt., kalesony długie — 10 pkt., krótkie — 7 pkt., komplety damskie — 21 pkt., koszule nocne męskie i damskie — 21 pkt., ubrania, również robocze — 35 pkt., suknie damskie — 28 pkt., bluzki — 10 pkt., spódnice — 7 pkt., swetry — 7 pkt., pończochy męskie i damskie — 4 pkt., skarpetki — 2 pkt., chustki na głowę — 5 pkt., ręczniki — 8 pkt., rękawiczki — 1 pkt., chusteczki do nosa — 1 pkt., szelki — 1 pkt., koce — 14 punktów.

Tkaniny i wyroby wełniane o zawart. wełny od 20-50 proc.	Pkt. weln.	Pkt. baweln. lub dziew.
ubrania męskie i damskie	42	28
tkaniny	14	—
palta męskie i damskie	42	21
marynarki	21	21
spodnie	18	7
spódnice	14	—
suknie wełniane	28	—
swetry	—	14
skarpetki	—	4
pończochy	28	6
koce	28	—

Niewymienione artykuły będą obliczane w punktach odpowiednio do zużytych na ich wyrób ilości materiałów i rodzaju włókna.

Dla tkanin czysto wełnianych będzie ustalona punktacja z chwilą przejścia fabryk na wyrób tego rodzaju tkanin.

Posiadacze kart odzieżowych mogą zamiast przyznanej im odzieży otrzymać odzież dziecinną, na którą zalicza się połowę punktów, wyznaczonych na odzież dla dorosłych.

KRONIKA

Przed zakończeniem Akcji Pomocy Zimowej

Akcja Pomocy Zimowej dobiega końca. Komitet Pomocy Zimowej ma jeszcze do rozprzedania nalepek na ogólną sumę ok. 8.000 zł. Komitet tą drogą apeluje do społeczeństwa m. Częstochowy, aby jak najprzychylniej odniosło się do harcerzy, którzy z ramienia Komitetu zajmują się ideowo rozprzedażą nalepek. Wartość nalepek wynosi 100 zł. na okna w sklepach, 10 — 20 zł. na okna w mieszkaniach prywatnych.

Obniżka wymiaru świadczeń rzeczowych w mięsie

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, zdając sobie sprawę z trudności związanych z realizacją świadczeń rzeczowych, ustaliło dla wszystkich województw znaczne obniżki nałożonego wymiaru rocznego. Obniżki te mogą Urzędy Wojewódzkie stosować indywidualnie dla poszczególnych rolników pod warunkiem, że wykażą oni maksimum dobrej woli i zdadzą do dnia 31 marca r. b. jednorazowo całą ilość przypadającą na rok gosp. 1945/46. Obniżki będą stosowane na wniosek gromadzkich, gminnych, powiatowych i wojewódzkich komisyj obowiązkowych dostaw. Zniżki w poszczególnych województwach wynoszą od 15 do 50 procent w zależności od stanu pogłowia zwierząt, stopnia zniszczenia na skutek działań wojennych i wynikających stąd możliwości gospodarczych.

Zgłaszania „wniosków" inwestycyjnych"

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie zawiadamia zainteresowane firmy przemysłowe, że przyjmuje zgłoszenia „wniosków inwestycyjnych" najpóźniej do dnia 25 marca b. r. Po tym terminie „wnioski" przyjmowane nie będą. Zgłoszenia należy uskuteczniać do Izby, Aleja Najśw. Panny Maryi 38.

Buty i tran dla b. więźniów obozów koncentracyjnych

Koło częstochowskie Pol. Zw. b. Więźniów Oboz. Koncentr. uzyska przez PCK pewną ilość używanego obuwia. Najbardziej potrzebujący członkowie i podopieczni, winni w Sekretariacie Koła (Kopernika 6 — II p.) niezwłocznie złożyć umotywowane podania, zaadresowane do Pol. Czerw. Krzyża. Podania opiniować będzie Kom. Samopomoc. — Kwalifik. Koła.

P. C. K. poszukuje

P. C. K. Oddział w Częstochowie poszukuje następujące osoby: Krystynę Kobielska, Jadwigę Hamisz, Wolińskiego Władysława, Bajerowicza Eugeniusza, Henryka Karaluna, Mendelowicza Dawida oraz Bronisławę Lubkiewicz.

Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Łowieckiego

Powiatowa Rada Łowiecka w Częstochowie podaje do wiadomości, że Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Łowieckiego odbędzie się w dniu 31 marca r. b. o godzinie 11-ej w lokalu Izby Aptekarskiej przy ul. N. M. Panny 23.

Odprawa delegatów Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego

W środę, dnia 20 o godz. 18 ej w lokalu własnym (II Aleja 43), odbędzie się odprawa delegatów wszystkich zakładów drukarskich i introligatorskich.

Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

Wojownicze małżeństwo

(j) Jak nas informują, małżonkowie Stanisławostwo Maciaszczyk stale wszczynają awantury i burdy. Ostatnio wynikła gorsząca awantura z ob. Górecką Józefą, zam. przy ul. św. Rocha Nr. 41. W dniu 4 lutego r. b. Maciaszczykowa pobiła syna Góreckiej, kalecząc mu twarz nożem kuchennym. Po ob. Maciaszczyku, który pracuje w gminie Grabówka, należałoby się spodziewać innego postępowania.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dn. 18 go marca b. r. do 24-go marca b. r. dyżurują następujące apteki:

Z. Monikowskiego — I Aleja Nr. 14, J. Zagórskiego — Al. Wolności Nr. 68 i K. Lembkego, Raków, ul. Limanowskiego — tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

o

SZACHY

(pod redakcją S. Limbacha)

Poszczególne wyniki z Kat. Kl. Szach.:
(gracze Częstochowy na pierwszym miejscu)

1) Czarnota	Sojka	0 : 1
2) Beer	Ogórek	0 : 1
3) Limbach	Byrtek	0 : 1
4) Cichomski	Pokorski	½ : ½
5) Skalik	Zahorski	½ : ½
6) Borkowski	Cytronowski	1 : 0
7) Szeląg	Zakrzewski	0 : 1

Wyniki z Baildon"-em

1) Czarnota	Gorzelok	½ : ½
2) Beer	Wegehaupt	1 : 0
3. Limbach	Bartusz	1 : 0
4) Cichomski	Giner	1 : 0
5) Skalik	Frystacki	1 : 0
6) Wieczorek	Gediga	1 : 0
7) Borkowski	Don	1 : 0
8) Szeląg	Szoltysek	1 : 0

Spotkanie rewanżowe z Kat. Kl. Szach. i z Baildonem odbędzie się w Częstochowie w dniu 7.IV b. r. Należy nadmienić że „Baildon" uległ Kat. Kl. Szach. w stos. 3:9. Spodziewany jest również przyjazd do Częstochowy bardzo silnej drużyny Krakowskiej Kl. Szach. na dzień 17.III b. r. S. L.

Komunikat Częstochowskiego Kl. Szach.

W celu podniesienia poziomu graczy naszego Klubu i ściślejszego zaznajomienia się z teorią szachową, rozpoczną się z dniem 1 kwietnia b. r. „turnieje wariantowe" w poszczególnych klasach (A, B i C). Na początek przewiduje się turniej gry „Włoskiej" następnie „Hiszpańskiej", „Sycylijskiej", „Caro-Cann", „Francuskiej" i „Gambitu Damy" jako gier najczęściej używanych. W celu większego zainteresowania i dania graczom pewnej sytysfakcji za osiągnięcie dobrych wyników ustanawia się po każdym turnieju awanse pierwszego w swojej klasie do klasy wyższej i spadek ostatniego do klasy niższej. Przed każdym takim turniejem (jednorundowy — trwać będzie około miesiąca) odbędzie się w y k ł a d a k t u a l n e g o o t w a r c i a instruowany przez jednego z graczy „A"-klasowych (wg. kolejności).

Zapisy przyjmuję codziennie sekretariat Klubu II-ga Aleja Nr. 35, III p. w godz. popołudniowych.

Odezwa Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie

w sprawie nieuzasadnionej zwyżki cen

Kilkakrotnie już w ciągu ostatniego roku przechodziły przez nasze życie gospodarcze fale sztucznej zwyżki cen, ulegające następnie załamaniu. W ostatnich dniach w niektórych miastach Polski dała się odczuć podobna nieuzasadniona zwyżka cen szeregu artykułów, zwłaszcza żywnościowych. W naszym województwie tendencja ta nie zaznaczyła się na szczęście w znaczniejszym rozmiarze, ale płochliwe i niedość uświadomione elementy, zwłaszcza z poza szeregów zorganizowanego kupiectwa, zdają się skłaniać ku tym nastrojom.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie przestrzega w jak najbardziej stanowczej formie przedsiębiorstwa swego okręgu przed poddawaniem się nastrojom zwyżkowym i stwierdza:

1. Nie ma żadnych obiektywnych powodów gospodarczych dla zwyżki cen.
2. Kupiectwu zorganizowanemu nie wolno ulegać nastrojom plotek i paniki. Kupiectwo polskie winno trwać ze spokojem przy zasadach prawidłowej kalkulacji, przestrzegać cen ustalonych i nie odmawiać sprzedaży posiadanych towarów w granicach normalnego zapotrzebowania.
3. Jest czynem nieobywatelskim zabezpieczanie się przed domniemanymi stratami na wypadek ewentualnej przyszłej zwyżki cen i przerzucanie całego ciężaru ryzyk konjunkturalnych na nabywców, głównie spośród szerokich rzesz pracowników, żyjących ze stałych i skromnych płac.
4. Fala zwyżki cen w Warszawie, jak to stwierdza tamtejsza Izba Przemysłowo-Handlowa już się załamuje i kupcy, którzy skupują towar po wysokich cenach w okresie paniki narażają się na straty.

Izba zwraca się również do konsumentów aby powstrzymali się od ulegania podobnym nastrojom i nie stwarzali sztucznego popytu przez robienie nieuzasadnionych zapasów.

W takich chwilach okazuje się najlepiej, czy społeczeństwo, a w nim zorganizowane kupiectwo, stoi na wysokości zadania i rozumie swoje obowiązki. Izba wierzy, że egzamin ten wypadnie dodatnio i w tym duchu apeluje do poczucia godności zawodowej, obowiązku i rozsądku zorganizowanych sfer gospodarczych swego okręgu.

Izba Przem.-Handlowa w Częstochowie
Ekspozytury w Kielcach i w Radomiu
Prezes: *(—) Inż. Klemens Kanczewski*
Dyrektor: *(—) Dr Juliusz Braun*

Kronika kielecka

Pomoc Centralnego Komitetu Pomocy Zimowej w Kielecczyźnie

W związku z akcją Pomocy Zimowej Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Kielcach zorganizował 50 nowych punktów dożywiania i 20 kuchen specjalnie dla dzieci. Obecnie w 141 punktach dożywia się 25.382 dzieci. Do zakładów i dziecińców przyjęto ostatnio 568 sierot. Z 10 schronisk i 39 przedszkoli w tym województwie korzysta 2.373 dzieci.

W powiecie kozienickim, który szczególnie ucierpiał wskutek wojny, zorganizowano 19 przedszkoli i 4 punkty dożywiania. Ponadto W K O. S. prowadzi t. zw. Pogotowie Dziecięce. Jest to punkt zbiorowo-rozdzielczy, skąd po zabiegach higienicznych i obserwacji pedagogicznej, dzieci kierowane są do odpowiednich zakładów lub rodzin zastępczych. Dotyczy to oczywiście dzieci osieroconych.

Z 55 kuchen dla dorosłych korzysta 11 472 osób, w tym pierwsze miejsce zajmują repatrianci. Punkty dworcowe dla repatriantów czynne są całą dobę. Wydaje się na tych punktach bez przerwy zupę, chleb, marmoladę i miód. Dla repatriantów, którzy pozostają w Kielcach przez kilka dni — czynne są 2 domy noclegowe.

Przygotowania kieleckiej stacji traktorowej do akcji siewnej

W ostatnich dniach, kielecka stacja traktorowa otrzymała 60 ton paliwa do traktorów, z przeznaczeniem na akcję siewną. Jak już donosiliśmy, Województwo Kieleckie otrzymało znaczną ilość traktorów i maszyn rolniczych z darów UNRRA, z których również i stacji miejscowej, obsługującej powiat kielecki, przypadła pewna ilość. Wiele pługów amerykańskich zostało już przydzielonych poszczególnym ośrodkom gospodarczym i rolnikom pow. kieleckiego. Na składzie jeszcze pozostaje w Kielcach ponad 60 pługów dwu i trzyskibowych, które w miarę napływania zgłoszeń — są przydzielane petentom. W warsztatach miejscowej stacji wre praca przygotowawcza do akcji siewnej. Zdarza się, że nieraz w drodze z Gdyni do Kielc maszyny są częściowo okradane z drobnych części i stacja zmuszona jest dorabiać części we własnym zakresie. Dużym minusem dla stacji traktorowej jest brak garażów wobec czego wszystkie maszyny rolnicze mokną w czasie deszczu, co się ujemnie odbija na ich funkcjonowaniu. Pociechą jest jednak duży zapas paliwa. (Z)

—o—

Instrumenty muzyczne na przydział

W dotychczasowym rozdzielnictwie instrumentów muzycznych dla zainteresowanych wprowadzono inowacje. Odtąd instrumenty muzyczne będą przydzielane jedynie na podstawie opinii, wydanej przez Wydział Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Dolnego Śląska.

Ankieta:

Biblioteka czy Bank

Na łamach „Głosu Narodu" wypowiadało się szereg osób w sprawie „Biblioteka, czy Bank", nie wiemy czy i jak definitywnie ta sprawa jest załatwiona, ale jeśli uzna Szanowna Redakcja za aktualne jeszcze poniższe uwagi, to proszę je dołączyć do poprzednich jako wyraz bynajmniej nieodosobnionych poglądów miejscowego społeczeństwa.

MOTTO:

„O Pieśni Ty Arko Przymierza
między dawnymi, a nowymi laty
w Tobie lud składa broń swego rycerza
swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty.
— — — — — — — — —
Pieśni Twá żadnym nie złamana ciosem
dopóki własny lud cię nie znieważy.
— — — — — — — — —
Płomień rozgryzie malowane dzieje
Skarby mieczowi rozkradną złodzieje
Pieśń ujdzie cało .....

(Mickiewicz).

Polacy! Nie zniewążajcie przybytków kultury polskiej, chrońcie i otaczajcie opieką wszystko to co dotyczy czystości i piękna mowy polskiej, co pogłębia zamiłowanie społeczeństwa do chłonięcia wiedzy. Ułatwiajcie, aby książka dostała się pod strzechy. Nie przeceniajcie zbytnio wartości dóbr materialnych, jako niezbyt trwałych. Oto intencje Wieszcza. Czy do tego jeszcze trzeba coś dodać?

Trzeba jeszcze raz przypomnieć czynnikom miarodajnym, że nauka polska, że młodzież polska boryka się z brakiem książki, stwierdzają to w pierwszym rzędzie sfery nauczycielskie szkół średnich i wyższych, przeto nie wolno nam popełniać żadnego posunięcia, które choćby w drobnym stopniu utrudniało społeczeństwu, a w pierwszym rzędzie młodzieży korzystania z biblioteki.

Tyle odnośnie jednej strony medalu, — zastanówmy się nad drugą.

Nie kwestionuję bynajmniej celowości otworzenia oddziału B. G. K. w Częstochowie, ale bezstronnie należy stwierdzić, że w naszym mieście istnieje szereg instytucyj bankowych, które odwiedza dosłownie jeden klient na godzinę, są też instytucje takie, do których przez cały dzień nikt nie przyjdzie. Czy przy dobrej woli, bez uszczerbku dla działalności tych instytucji nie dałoby się tak rozmieścić je wzajemnie, aby projektowany oddział B. G. K. znalazł miejsce w siedzibie któregoś z istniejących już banków?

Zacni Ojcowie Miasta, nie pozwólcie krzywdzić Ateny już i tak mocno zmękanej krwawymi igraszkami Marsa, niechże przebiegły Merkury znajdzie sobie sam dla siebie przybytek, jest dostatecznie ruchliwy, niepozbawiony tupetu, posiada pełną kiesę więc i tym razem osiągnie to czego mu trzeba.

Ale prosimy Was gorąco nie pomagajcie mu, a zyskacie sobie wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń naszej młodzieży.

Mgr. Maciej Zawadzki
wykładowca na W. S. A. H.
w Częstochowie.

—o—

Migawki

Mydło

(p) Powszechnie wiadomo, że ilością zużytego mydła mierzy się stopień kultury w każdym kraju. W czasie wojny jednak, gdy niemcy na kartki w ogóle mydła nie dawali, musieliśmy zadowalać się mydłem przez nas samych produkowanym w sposób prymitywny i z pewnego rodzaju narażaniem się na szykany ze strony okupanta, gdyż zdobycie tłuszczu połączone było nawet z niebezpieczeństwem wysłania do obozu koncentracyjnego.

Dziś nareszcie pozbyliśmy się niemieckiej gliny, o której ostatnio legenda głosi, że zmieszana była z ludzkim tłuszczem i razem tworzyła osławiony „Rif". Mamy mydło własne, produkowane bądź przez „Społem", bądź też z dostaw amerykańskich. Wydział Aprowizacji sprawił nam nawet niemałą przyjemność, dając na kartki wspaniałe amerykańskie mydło „Maxim". Zapomniano jednak o jednym. O tym, mianowicie, że pewną ilość mydła należy skierować do szkół powszechnych. Kierownicy z trudem wywalczyli minimalną ilość ręczników, — ale to przecież nie wszystko. Na pewno Wydział Aprowizacji dysponuje mydłem, które należałoby co rychlej skierować do szkół, aby prośby nauczycieli, powtarzane od szeregu tygodni, nie pozostawały niezałatwione.

Troska o dziecko polskie powinna stać na pierwszym planie. Dziecko jest ważniejsze, niż wszystko inne. Nie będziemy powtarzać komunałów że dzieci to przyszłość narodu, ale domagać się będziemy, by potrzeby szkół stały zawsze na pierwszym planie.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

T. M. — Piękne jest stanowisko Rady Zakładowej w owej fabryce na Zawodziu. Prosimy Obywatela o poinformowanie nas, o jaką chodzi fabrykę.

TEATRALIA

Recenzja o grzechach

Czytelnicy nasi znają już recenzję z „Głupiego Jakuba“, napisaną przez red. W. N. Sądzimy, że recenzja ta nie przeszkadza nam na umieszczenie ciekawych uwag red. Karola Poznanka, który, jak sam przyznaje, nie jest recenzentem, a więc rozważania jego jako „głos szarej widowni“ należy traktować. (Red.)

Chciałbym — ze wstydem i onieśmielony — przyznać się na początku do mych trzech grzechów. Pierwszy grzech: nie znałem dotychczas „Głupiego Jakuba“ ani z desek scenicznych, ani też z rękopisu. W związku z tym nie wiem, jak na innych scenach była ta komedia aktorsko postawiona. Grzech drugi: słabo znam teatr częstochowski, powiedzmy wyraźniej — znam go krótko, zaledwie od kilku miesięcy. I wreszcie grzech ostatni, najcięższego kalibru: nie jestem w ogóle recenzentem teatralnym.

Gdym się tak przeto uderzył na wstępie w piersi i uczynił publicznie szczere wyznanie, niech mi wolno będzie ściśle w imię zasady: nie pchaj nosa... itd. cudzymi grzechami się zająć.

Jak się wyżej powiedziało, znam częstochowski teatr tylko od paru miesięcy. Przyzwyczajony, powiedzmy może: popsuty extra-klasą przedwojennego teatru warszawskiego, niewątpliwie jednego z lepszych w Europie — o którą to Europę również tu i ówdzie nierzadko się ocierało, a więc i porównania można było czynić — z przyjemnością i satysfakcją śledzę piękny rozwój częstochowskiej sceny, którą trudno dziś chyba nazwać lekceważącym terminem — prowincjonalnej.

Nie! Zespół aktorski, rozumna reżyseria (Pygmalion!), dobre, naprawdę dobre dekoracje stawiają teatr częstochowski na przodującym miejscu w Polsce. Jeśli mi ktoś nie wierzy, radzę temu pojechać do Kielc, wybrać się do teatru w Bydgoszczy, a wówczas zobaczy, jak prawdziwa prowincjonalna scena wygląda. Nie przesadzam: teatru częstochowskiego nie powstydziłaby się i Warszawa. Nie ta biedna, dzisiejsza, w gruzach, improwizowana. Lecz — przedwojenna.

Wniosek? Ciężka, bardzo ciężka odpowiedzialność spoczywa na dyrekcji, aktorach i reżyserach, by utrzymać poziom, ba, żeby go stale podnosić, i — aby nie popełniać omyłek. Errare humanum est, omyłka jest ludzką rzeczą. Zgoda. Ale mylić się nie każdemu wolno — tak samo. Może się sztubak potknąć i na tabliczce mnożenia, profesora literatury błąd ortograficzny zblamuje. Wysoki poziom teatru częstochowskiego nie pozwala na przebaczanie mu nieznajomości teatralnej ortografii.

— O czym ja piszę? — spyta zniecierpliwiony Czytelnik. Ależ oczywiście — o „Głupim Jakubie“! O Hani! O Łęckiej! A przede wszystkim o reżyserze Glińskim.

Nie będzie żadnym komplementem stwierdzenie, że Łęcka jest jedną z najlepszych i najzdolniejszych artystek częstochowskiego zespołu. Ale proszę mi szczerze powiedzieć, kogo z widzów jej Hania w „Głupim Jakubie“ przekonała? Milczenie? Hm... Nie dobrze...

„Głupi Jakub“ — z punktu widzenia aktorskiego — to nie prostolinijny, szczery, żywiołowy Jakub, tytularny bohater komedii (a może sztuki?). To nie poddziadziusiały Szambelan, ani jego rodzinka. Tamte role są. Rola Hani — żyje. Pulsuje życiem, nabrzmiała jest nim, skręca się, wije. Ciekawa rola, głęboka rola, psychologiczna.

Kogo ona przekonała w interpretacji Łęckiej? Milczenie...

Jeśli użyłem wyżej ryzykownego może słowa, że rola Hani się skręca, a raczej powinna się skręcać, Hania Łęckiej — pozwólcie mi używać nadal tego niebezpiecznego określenia — prędzej się odkręca. Hania Łęckiej ani rusz nie chce być postacią ze sztuki. Jeszcze raz powtórzę — na siłę się odkręca, prostuje, chce być tą naszą, prostą Hanią, Hanią z dworku pod białymi filarkami, co to przez przekorę tylko drażni się z ukochanym chłopakiem, aby go pobudzić do czynu, może podniecić, by tym więcej potem poddać się jego młodzieńczym ramionom.

Widz czuje, że Hania Łęckiej jest taką właśnie Hanią. Widz nie wierzy tragicznym (czy nie za tragicznym?) grymasom aktorki, bo czuje ją inaczej. I buntuje się przeciwko zakończeniu sztuki.

Łęcka widza nie przekonała, że Hania jest właśnie taka, jak to ze sztuki wynika. Widz wie, wie na pewno, że Hania jest zupełnie inna. I rezultat: Łęcka — aktorka przegrała. Po prostu jej nie uwierzono.

Dlaczego?

Łęcka, artystka zdolna, jest artystką młodą. Łęckiej wolno się jeszcze mylić. Ale — o nie, to nie paradoks — Łęcka jest za dobrą aktorką, żeby takie omyłki było wolno czynić jej reżyserowi. Kto wie nawet, czy tu nie mamy rzeczy nawet gorszej od pomyłki — po prostu niedopatrzenia.

Rola Hani została wadliwie postawiona. A szkoda.

*

Wreszcie — o widowni. Aż strach myśleć, cóż dopiero pisać!... Tak okropnie, tak skandalicznie niekulturalnej widowni (podaję datę: poniedziałek, dn. 11 marca, sala kameralna, „Głupi Jakub“) nigdy jeszcze nie widziałem.

Nie chciałbym być czasami fałszywie zrozumiany. Nie mówię o kulturze teatralnej. Ta przychodzi z mozołem, z czasem. Tworzy ją dobry teatr i mądra recenzja. Chodzi mi o zwykłą kulturę, powiedzmy o grzeczność i przyzwoitość w stosunku do bliźnich.

Jest już nie różnica: jest przepaść pomiędzy przyjściem na wizytę bez kołnierzyka, którego nie zwykło się nosić, a — proszę mi wybaczyć — wysmarkaniem się na podłogę w gościnie.

To nic, że światło zgasło, kurtyna się rozsunęła i aktorzy mówią kwestie. Najlepszy moment, żeby trzasnąć wejściowymi drzwiami, z szurgotem i tupaniem przewalać się po widowni, tyłem do sceny w fantazyjnym kapeluszysku z futrem na głowie i filuterną, a uradowaną wielce miną, z hukiem rozsuwać krzesełka kilku rzędów, żeby na przełaj (nic nie koloryzuję!) dotrzeć do upragnionego miejsca. A potem trzeba się wygodnie usadowić i poprawić, zdjąć okrycie i wytrzeć nos, ale koniecznie z grzmotem, bo się właśnie jedna dziurka zatkała.

— Katar — przepraszam! — Pan mruczy coś niezadowolony, żeby ciszej? — Żeby nie przeszkadzać? — Och, co za wymagania, co za maniery!...

Jeden z autentycznych dialogów, oczywista na widowni:

— Ach, niechże się panie tak nie przepychają i nie przewracają krzeseł! Ciszej proszę!

— Kiedy zgasili światło i tak ciemno, że nic nie widać... — pada głośna, rzucona w najlepszej wierze, odpowiedź:

— To proszę czekać na koniec aktu!

— Też! — mówiąca już jest z lekka obrażona. — Przecież zapłaciłyśmy za bilet...

Urocze Panie i Dostojni Panowie! Raczcie pamiętać, że nie tylko Wy, lecz i inni widzowie też wykupili bilety i mają prawo w spokoju śledzić przedstawienie.

A Szanownej Dyrekcji Teatru poddaję się pod rozwagę, czy pewnej kategorii widzów nie należy wychowywać również przez... energicznych bileterów?..

Karol Poznanek.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

Wieczór Baletowy Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej

Dziś w poniedziałek 18 b. m. oraz jutro we wtorek 19 b. m. o godz. 18,30 Wieczór Baletowy w wykonaniu zespołu tanecznego Tacjanny Wysockiej.

Zupełnie nowy, prześliczny program zawiera między innymi Walc klasyczny, Taniec akrobatyczny, „Visions“, Taniec masek, Marsz żałobny, Tańce z opery „Halka“ oraz cały jednoaktowy balet p. n. „W ogrodzie“.

Atrakcją wieczoru jest występ solistki baletu Wysockiej w Warszawie i Paryżu Janiny Smoszewskiej w otoczeniu tancerek Bolińskiej, Gerardi, Myckównej, Owczarkównej, Tomzikównej, Woronieckiej i innych.

Przy fortepianie Irena Garztecka-Jarzębska.

Sala Kameralna „Głupi Jakub“ T. Rittnera

Dziś w poniedziałek 18 b. m. oraz w dni następne o godz. 18,30 sztuka w 3 aktach T. Rittnera p. t. „Głupi Jakub“. Reżyseria E. Glińskiego.

W przygotowaniu „Świerszcz za kominem“, sztuka w 4 aktach K. Dickensa, w inscenizacji Daczyńskiego i reżyserii Kwiatkowskiego oraz „Roxy“, komedia w 3 akt. Barry Connersa.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Stagg'one Opery Śląskiej w Częstochowie

Dyrekcji Teatrów Miejskich udało się pozyskać Operę Śląską na szereg gościnnych występów. Pierwsze takie „stagione“ odbędzie się w dniach 21, 22 i 23 b. m.

Dane będzie arcydzieło polskiej twórczości operowej narodowa opera polska w 4 aktach „Halka“ St. Moniuszki.

Opera Śląska przyjeżdża do nas w pełnym składzie około 120 osób z solistami, chórem, baletem i orkiestrą.

Podczas następnych „stagione“, które będą się odbywały mniej więcej co dwa tygodnie, usłyszymy między innymi „Toscę“, „Traviatę“, „Madame Butterfly“ oraz „Cavaleria Rusticana“ i „Pajace“.

o

Co to jest C. K. W. S. K. O. przy T. B. P. S. W. S. A. H.

(p) Wojna i okres powojenny mają to do siebie, że stwarzają cały szereg dziwolągów. Do takich dziwolągów należy mania posługiwania się najbardziej fantastycznymi skrótami. Ostatni numer „Szpilek“ przyniósł rysunek, przedstawiający obywatela, uginającego się pod brzemieniem liter, które oznaczają najrozmaitsze instytucje, partie, biura, urzędy i t. p. — Wśród tego wszystkiego, brak było najbardziej jaskrawych kwiatuszków, które wyczytaliśmy w pewnym sprawozdaniu.

Ze sprawozdania wynika, że władze pewnej instytucji stanowią: Kom. Por. Str. Polit., Z. W. M., O. M. T. U. R., Z. H. P., Z. N. P., W. P., Kom. M. O., M. U. i P., Pow. U. I. P. R. Z. Z. oraz szereg osób, reprezentujących poszczególne zawody. Dlaczego nie umieściéby na tej liście jeszcze i C. K .W. S. K. O. przy T. B. P. S. W. A H. (Centralny Komitet Wykonawczy Sekcji Kulturalno-Oświatowej przy Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej).

Dawniej mówiło się: konia z rzędem temu, kto to odgadnie. Dziś powiedzenie to można by strawestować: auto z szoferem temu, kto zorientuje się w gąszczu obecnie dokonywanych i używanych skrótów. Czy nie ma w tym wszystkim trochę przesady. „Troszkę za wiele, troszkę za wiele, nie przesądzajmy obywatele“.

— o —

„Skrzydlata Polska“

Ukazał się już Nr. 2 (9) „Skrzydlatej Polski“. Ciężar numeru spoczywa tym razem na zagadnieniach szybownictwa. Problemem tym zajmuje się A. Trzciński w obszernym artykule p. t. „Szkolenie teoretyczne w szybownictwie“ oraz tuż Rudolf Weigl w d. c. artykułu z poprzedniego numeru p. t. „Szybownictwo — przedszkole pilotażu motorowego“. Adam Zientek uzupełnia ten temat w artykule p. t. „Skoki szybowcowe z wieży“. Dalej znajdujemy przegląd szybowisk polskich w artykule p. t. „Polskie szybowiska“.

Historyczna decyzja Krajowej Rady Narodowej, odnosząca się do upaństwowienia przemysłu w Polsce znajduje swoje odbicie w artykule majora Brusia p. t. „Wielka decyzja“. Artykuł ten zajmuje się specjalnie upaństwowieniem przemysłu lotniczego w Polsce.

Dalej znajdujemy reportaż ilustrowany p. t. „Oficerowie-mechanicy“ przynoszący sprawozdanie z Technicznej Szkoły Podchorążych Lotnictwa.

Nawiązując do niedawnej rocznicy Armii Czerwonej „Skrzydlata Polska“ przynosi artykuł „W 28-mą rocznicę Armii Czerwonej.“

— o —

Sport

RKS „Skra“ — KS „Dębniki 1:1 (1:1).

CKS — KS „Radomiak w boksie 10:6.

Szczegółowy opis spotkań w następnym numerze. (l. k.)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. 0.875/1/46.

ZARZĄDZENIE

w sprawie zwalczania szkodników w sadownictwie.

Na podstawie art. 8 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.XI.1927 r. o zwalczaniu chorób roślin oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin (Dz. U.R P. Nr. 108, poz. 922) oraz później wydanych rozporządzeń, wzywam wszystkich posiadaczy ogrodków i sadów, aby jak największą uwagę poświęcili zwalczaniu szkodników w sadownictwie. W szczególności zarządzam, co następuje:

§ 1.

Wszystkie drzewa i krzewy suche, obumarłe, zmarznięte itp. należy z ogrodów owocowych natychmiast usunąć.

§ 2.

Znajdujące się dotąd wśród koron uschnięte liście i owoce należy usunąć, względnie poobcinać i spalić.

§ 3.

Należy dokładnie zbadać drzewa, czy nie znajdują się na nich jaja pierścienicy lub korówki wełnistej (mszycy krwistej). Znalezione jaja należy bezwzględnie spalić.

§ 4.

Należy przeprowadzić spryskiwanie w ogrodach owocowych przy użyciu karbolineum.

Ponieważ na terenie miasta nie ma dostatecznej ilości opryskiwaczy, posiadane aparaty udostępnić ogrodnikom nie posiadającym tychże.

W Częstochowie nadzór nad wykonaniem powyższego zarządzenia sprawować będzie Miejska Sekcja Ochrony Roślin pod kierunkiem Referatu Rolnego przy Zarządzie Miejskim.

Wszyscy posiadacze ogrodków i sadów winni stać się członkami Miejskiej Sekcji Ochrony Roślin, aby wspólnymi siłami mogli łatwiej nabyć niezbędne aparaty do opryskiwań i środki chemiczne do zwalczania szkodników.

Siedziba Sekcji mieści się przy ul. Dąbrowskiego Nr. 14.

Zarządzenie dotyczy wszystkich posiadaczy nawet najmniejszych ogródków.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Częstochowa, dnia 15 marca 1946 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

PAP 2338

L. 018200

Redaguje Kolegium Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności, Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.